

Bogusława Radziwon: List do Adama Leszczyńskiego

Szkoda, że dopiero teraz, kiedy zostaliśmy zmuszeni do zamknięcia serii, zaczyna ona być szerzej zauważana w mediach, i szkoda, że w kontrze do ważnych i potrzebnych publikacji IPN - pisze do Adama Leszczyńskiego dyrektor Wydawnictwa TRIO

Redaktor Adam Leszczyński

Szanowny Panie,

z ogromnym zainteresowaniem przeczytałam Pana artykuł w „Gazecie Wyborczej” z 1 czerwca 2011 r. *Historia PRL pisana poza IPN-em*. Porównuje Pan serię „W krainie PRL” wydawaną przez moje Wydawnictwo z działalnością Instytutu Pamięci Narodowej. Dziękując za pozytywną ocenę serii, chciałabym jednak wyjaśnić wątpliwości, które mogą pojawić się po przeczytaniu tego artykułu.

„W krainie PRL” było serią monografii z historii PRL i krajów byłego obozu socjalistycznego, która powstała w 2000 roku z inicjatywy prof. Marcina Kuli i mojej (właścicielki wydawnictwa Trio). Aby zapewnić odpowiedni poziom merytoryczny, zaprosiliśmy do współpracy wybitnych historyków. I tak w skład Rady serii, oprócz profesora Kuli – przewodniczącego, wchodził profesor Włodzimierz Borodziej, Paweł Machcewicz (w latach 2000–2005 dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN), Andrzej Paczkowski (od 1999 członek IPN, Przewodniczący Rady IPN), Tomasz Szarota i Wojciech Wrzesiński.

Książki publikowaliśmy dzięki dotacjom pozyskanym z różnych instytucji. Jedną z nich był Instytut Pamięci Narodowej, który wsparł wydanie sześciu książek z serii: Błażeja Brzostka, Macieja Górniego, Rafała Stobieckiego, Bartłomieja Gapińskiego (Błażej Brzostek: *Za progiem. Życie codzienne w przestrzeni publicznej Warszawy 1955–1970* wyróżnienie w konkursie „Prawda i pamięć”) oraz Krzysztofa Madeja i Pawła Piotrowskiego. Pierwsza z nich została przez Pana bardzo wysoko oceniona.

Historia PRL ma różne oblicza. I takie jak w książkach naszej serii, ale także takie, jakie wyłaniają się z książek publikowanych przez IPN. Jest to historia komplementarna, a nie konkurencyjna, tak jak historia społeczna nie jest

przeciwieństwem historii politycznej czy historii kultury.

Naszym założeniem było, aby książki z serii „W krainie PRL” poszerzały wiedzę o czasach Polski Ludowej, a nie służyły do celów politycznych i ataków na Instytut Pamięci Narodowej.

Szkoda, że dopiero teraz, kiedy zostaliśmy zmuszeni do zamknięcia serii, zaczyna ona być szerzej zauważana w mediach, i szkoda, że w kontrze do ważnych i potrzebnych publikacji IPN. Tak się bowiem składa, że w tym samym roku (2000 r.) pojawiły się publikacje z serii „W krainie PRL” i publikacje IPN, co spowodowało w naturalny sposób podział tematyki z zakresu wydawanych książek przez Trio i IPN.

O problemach związanych z wydawaniem książek nie tylko z tej serii, dotyczą one bowiem wszystkich książek naukowych i niszowych, informowałam od dawna zarówno środowisko naukowe, jak i media. Pozyskiwanie środków finansowych na wydanie takich publikacji jest coraz trudniejsze, coraz bardziej czasochłonne, często też próby kończą się niepowodzeniem. Wydawca może wystąpić jedynie o pokrycie tzw. deficytu, czyli różnicy między kosztami wydania a planowanym odzyskiem ze sprzedaży nakładu. Niestety, książki naukowe sprzedaje się wiele lat, a ze względu na coraz wyższe koszty magazynowania i zwroty niesprzedanych książek z rynku, wydawnictwa są zmuszone do ich przecen i sprzedaży za symboliczną złotówkę. Do tego dochodzi nagminne kserowanie książek (co jest ewidentnym łamaniem prawa autorskiego, czyli zwykłym przestępstwem).

Przez wiele lat próbowaliśmy wspólnie z autorami inicjować nowe serie, wydawać potrzebne publikacje, ale czy na tak skomercjalizowanym rynku jest miejsce na działalność niekomercyjną małych prywatnych wydawnictw? Problemów jest tak dużo, że trudno w kilku zdaniach przedstawić wszystkie te, z jakimi od lat borykają się wydawcy niszowych książek.

To, co spotkało naszą „czerwoną serię”, w najbliższym czasie może spotkać i inne wartościowe publikacje. Ogromną „zasługę” z pewnością będzie miał wprowadzony niedawno VAT na książki. Mam jednak nadzieję, że książki niszowe i ich wydawcy znajdą swoich obrońców wśród dziennikarzy, i to niezależnie od sympatii politycznych.

Książka naukowa daje wiedzę, a wiedza to kapitał. Stąd nasze nowe hasło „Wiedza to twój kapitał”.

Z wyrazami szacunku

Bogusława Radziwon

Dyrektor Wydawnictwa Trio